Nr. 239 (6311) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 5 SIERPNIA 1935 r. Rok XL

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11 pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5-19-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40 bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—.Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne 50 o proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cioszpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Włochy i Abisynja

Po „odroczeniu wojny“ na... parę tygodni

W części tylko nakładu wczorajszego mogliśmy podać depesze, otrzymane późnym wieczorem, o postanowieniiach Rady Ligi Narodów w sprawie sytuacji włosko - abisyńskiej. Ogłoszono więc w sobotę popołudniu deklarację uzgodnioną trzech mocarstw — Francji, Włoch i Wielkiej Brytanji, że zgłosiły one „gotowość do podjęcia wzajemnych rokowań celem ułatwienia uregulowania istniejącego pomiędzy Włochami i Abisynją konfliktu.

Na samem posiedzeniu Rady Ligi powzięto uchwałę o wznowieniu prac komisji arbitrażowej z tem, by zostały one zakończone do 1 września; dnia 4 września Rada Ligi zbierze się ponownie, celem zbadania stosunków włosko - abisyńskich w ich całości.

***

Delegat Abisynji głosował za obydwoma tekstami; delegat Włoch, baron Aloisi — tylko za pierwszym (o wznowieniu prac komisji arbitrażowej); co do posiedzenia Rady w dn. 4 września Aloisi wstrzymał się od głosowania, bo Włochy są wogóle przeciwne badaniu całokształtu sprawy przez Ligę Narodów.

***

Tak wygląda ten... „kompromis“ genewski. Odracza on nieco BEZPOŚREDNIE niebezpieczeństwo wybuchu wojny; nie wstrzymuje włoskich przygotowań wojennych i — rzecz prosta — nie rozwiązuje wcale samego zagadnienia.

Faszyzm włoski zadowolony

Dzienniki włoskie powstrzymują się od komentarzy osiągniętego w sobotę w Genewie porozumienia w sprawie Abisynji, podkreślając jedynie w nagłówkach sukces tezy włoskiej.

„Corriere della Sera“ pisze: Włochy opuszczają ostatnią sesję Rady Ligi, odniósłszy całkowity sukces, z którego doniosłości należy sobie natychmiast zdać sprawę. Stanowisko włoskie w czasie głosowania nad drugą rezolucją, ustalającą wyczerpujące zbadanie konfliktu włosko - abisyńskiego na dzień 4-go września, oznacza wyraźne zastrzeżenie Rządu włoskiego, który kwestjonuje celowość ustalenia daty dla zbadania zagadnienia tego w łonie Ligi Narodów. Genewa winna sobie zdać dokładnie sprawę ze znaczenia wstrzymania się Włoch od głosowania, gdyż Włochy w tej kwestji zajmują odmienne stanowisko. Nie napróżno „Popolo d'italia“ oświadczył, że z punktu widzenia wojskowego istnieje tylko jedno rozwiązanie sprawy. Czy rozwiązanie to możliwe będzie także wspólnie z Anglją i Francją okaże się dopiero podczas zbliżającej się konferencji trzech.

(ATE).

Plany kompanji włoskiej

W kołach genewskich, jak donosi „L'Oeuvre“ w następujący sposób streszczają plany kampanji włoskiej przeciw Abisynji:

5 kolum włoskich wkroczyć ma z włoskiej Somali do prowincji abisyńskiej Ogaden, zmierzając wzdłuż dolin rzek w kierunku Addis - Abeby. Równocześnie na wschodzie 3 inne kolumny włoskie, wychodzące z miasta Assab w Erytrei będą się starały znaleźć łączność z pierwszemi pięcioma kolumnami przez przejście pustyni Dankali. Atakowi włoskiemu na Ogaden ma stawić czoło 20.000 abisyńczyków pod wodzą Nassibu, podczas gdy wojska włoskie idące od Erytrei będzie się starał powstrzymać abisyński następca tronu. Właściwe operacje wojskowe rozwiną się jednak na północy, gdzie silna armja włoska przejdzie prowincję Wolgait, zmierzając w kierunku Gondar. Tam znów oczekiwać jej będzie 70.000 wojowników abisyńskich pod wodzą Ras Kasa. 10-a kolumna włoska wreszcie wyruszy z Tasmara, stolicy włoskiej Erytrei, obierając klasyczną drogę wszelkich ataków, skierowanych przeciwko Abisynji.

Oświadczenie delegata Abisynji

Delegat Abisynji przy Lidze Narodów, poseł abisyński w Paryżu, Hawariate, złożył wobec „Matina“ oświadczenie, w którem wyłuszczył stanowisko swego Rządu w związku z osiągniętym w Genewie „kompromisem“. W czasie rokowań genewskich Rząd abisyński dowiódł jak najdalej posuniętego ducha pojednawczego. Abisynja unikać będzie wszelkich akcyj zaczepnych i nie sprowokuje żadnego ataku. Rząd abisyński jest również zdecydowany do uregulowania konfliktu z Włochami w drodze pokojowej. Jeżeli jednak mimo wszystko, nieszczęście zrządzi, że Abisynja nie będzie mogła uniknąć ataku ze strony Włoch, **cały kraj abisyński będzie umiał poświęcić się dla niezawisłości ojczyzny. (ATE).**

Stan oblężenia w Addis-Abeba?

Dzienniki donoszą z Addis Abeba, że cesarz abisyński zamierza ogłosić w Adis Abeba stan oblężenia w celu sparaliżowania ostatnio niezwykle ożywionej akcji szpiegowskiej, oraz celem roztoczenia ścisłej kontroli nad dzikimi szczepami, które przybywają w niepokojącej liczbie do stolicy z lasów płaskowzwyżu abisyńskiego. Bezpośrednim powodem do projektowanego zarządzenia ma być incydent, który wydarzył się w ostatnich dniach na linji Dżibuti - Adis Abeba, na której bandyci doprowadzili do wykolejenia pociągu. (ATE).

Londyn i Rzym

Głosy pesymizmu

Dzienniki paryskie omawiając zapowiedzianą konferencję trzech mocarstw, która ma być zwołana w Paryżu lub w bezpośredniem sąsiedztwie stolicy francuskiej, wyrażają obawę, że konferencja ta uwypukli jeszcze z większą intensywnością włosko - angielską różnicę zdań.

„Journal“ oświadcza, że premjer Laval przygotował wprawdzie w Genewie zbliżenie angielsko-włoskie, jednakże możliwości dalszego pozytywnego rozwoju tej akcji niestety są bardzo problematyczne. Nie chodzi bowiem tylko o uznanie włoskich potrzeb ekspansywnych, lecz należy także potrzeby te zaspokoić.

„Oeuvre“ jest zdania, że najlepszem rozwiązaniem sprawy byłoby przyjęcie przez Mussoliniego pierwotnych propozycyj, przedłożonych niedawno w Rzymie przez min. Edena i odrzuconych wówczas przez premjera włoskiego. Jeżeli Włochy osiągną zaproponowane im przez Anglję koncesje bez wojny, odniosą niewątpliwą korzyść. Niestety należy oczekiwać trudności nietylko od Mussoliniego. Niepewnem bowiem jest czy Negus ze swej strony także gotów jest do zrobienia powyższej koncesji. Miarodajne osobistości Ligi Narodów zapatrują się w związku z tem, z dużą dozą zaniepokojenia na pozytywny wynik wrześniowej sesji Ligi Narodów, zwłaszcza z uwagi na problematyczność wyników konferencji trzech mocarstw. (ATE).

Warszawska młodzież robotnicza
przeciw wojnie i przeciw faszyzmowi

Wczoraj odbyło się w Warszawie na podwórzu przy ul. Wareckiej 7, wielkie zgromadzenie młodzieży robotniczej, które zapowiadaliśmy w paru poprzednich numerach.

Sprawozdanie ogłosimy jutro; narazie zaznaczamy, że zgromadzenie skupiło ogromne rzesze młodych. Organizowały je wspólnie młodzież warszawska TUR. i młodzież bundowska.

Sojusz sowiecko - chiński

„Matin“ zamieszcza depeszę z Londynu, że według wiadomości, pochodzących ze źródeł japońskich, Sowiety miały zaproponować kierownikowi armji cihńskiej sojusz zaczepno - odporny.

Ambasador sowiecki, znajdujący się obecnie w podróży na południu Chin, miał oświadczyć, że związek sowiecki jest skłonny udzielić Chinom pomocy wojskowej, o ile w dalszym ciągu trwałaby agresja japońska.

Samolot spadł na przewody kolejki elektrycznej
Dwie osoby zginęły

Na linję kolejki eltkrycznej pod Londynem spadł samolot wojskowy, który uderzając o przewody elektryczne, zapalił się. Lotnik i jego towarzysz zginęli na miejscu. Komunikacja została na pewien czas przerwana, celem uprzątnięcia szczątków samolotu i naprawienia uszkodzeń, jakie powstały wskutek krótkiego spięcia.

Różne wiadomości
z kraju i ze świata

„ŚWIĘTO GÓR“.

Wczoraj odbyła się w Zakopanem uroczysta inauguracja „Święta gór“.

ZGON ARTYSTY MALARZA.

Po długiej chorobie zmarł w Krakowie w 46 roku życia znany artysta-malarz Ignacy Pinkas.

JAPONJA OBRAŻONA.

Sierpniowy numer amerykańskiego czasopisma ilustrowanego „Vanity Fair“, zamieścił karykaturę ośmieszającą cesarza Japonji Japońskie min. spraw wewnętrznych poleciło cofnąć natychmiast debit rzeczonemu czasopismu, a minister spraw zagranicznych polecił ambasadorowi japońskiemu w Waszyngtonie, Saito, podjąć odpowiednie kroki, celem uzyskania satysfakcji dla Japonji.

OFIARY GÓR KAUKASKICH.

Na Kaukazie, w pobliżu szczytu Dychtan, zginął znany moskiewski alpinista malarz Aleksander Malejnon, a w pobliżu szczytu Urzba lawina zasypała ukraińskiego kompozytora Koljadę. Trzy osoby towarzyszące Koljadzie zostały ranne.

Na wiadomość o katastrofie została wysłana z najbliższej miejscowości ratunkowa ekspedycja wojskowa.

Gdańsk - Berlin - Warszawa

Nota prezydenta Senatu gdańskiego Greisera, doręczona w sobotę rano p. Papéemu, komisarzowi generalnemu Rzeczypospolitej Polskiej, ogłoszona została w Warszawie dopiero w godzinach wieczornych. Tylko w części nakładu mogliśmy podać jej tekst dokładny.

Nota ODRZUCA, jak już donosiliśmy, żądania polskie i zarzuca skolei Polsce właśnie... złamanie Traktatu Wersalskiego.

Ręka Berlina

Byłoby rzeczą śmieszną przeczyć, że to RĘKA BERLINA kieruje dzisiejszą tak gwałtowną i karkołomną polityką hitlerowskiego Senatu „wolnego“ miasta. Cały plan posunięć gdańskich był najprawdopodobniej omówiony w zarysach ogólnych, podczas niedawnej wizyty min. Schachta w Gdańsku, min. Schachta, reprezentującego politykę gospodarczą „Trzeciej“ Rzeszy; p. Greiser ostatnio w Berlinie ustalił to wszystko ostatecznie.

Prasa hitlerowska Rzeszy przybrała zresztą ton bardzo agresywny w stosunku do Polski. Podobno stosunkowe „umiarkowanie“ wykazują pp. Goering i Goebbels, a p. Schacht — odwrotnie — jest bardzo wojowniczy.

Co powie Warszawa?

W tej chwili opinja publiczna kraju oczekuje na to, jak zareaguje Min. Spraw Zagranicznych na notę p. Greisera. Stanowisko p. min. Becka było przed tą notą wciąż jeszcze — powiedzmy — pojednawcze. Teraz trzeba już będzie zająć postawę zupełnie wyraźną. Sytuacja ułożyła się tak, że stosunek do wystąpień gdańskich stał się jednocześnie probierzem stosunku do hitleryzmu, jako kierownika „Trzeciej“ Rzeszy.

Mackensen ustąpił ze „Stahlhelmu“

W liście, wystosowanym do kierownictwa Stahlhelmu, gen. von Mackensen, który był członkiem tej organizacji od czasu jej utworzenia, zgłosił swe ustąpienie z jej szeregów.

Mackensen oświadczył, że... w interesie „wspólnoty narodowej, urzeczywistnionej przez kanclerza Hitlera poszczególne organizacje nie mają już racji istnienia“.

W Grecii

Tsaldaris wyjechał. Monarchistyczne plany Kondylisa

Ajencja Radjo donosi z Aten o poważnem zaniepokojeniu, jakie zapanowało w greckich kołach republikańskich w związku z dłuższą nieobecnością w kraju premjera Tsaldarisa, który w niedzielę wraz z małżonką w przejeździe do jednego z niemieckich uzdrowisk morskich bawił z wizytą w rezydencji letniej ks. regenta Pawła oraz królowej wdowy Marji. W kołach tych utrzymują, że znany ze swych przekonań monarchistycznych minister wojny gen. Kondylis, zechce wykorzystać nieobecność premjera Tsaldarisa celem przywrócenia w Grecji monarchji w drodze zamachu. W związku z prawdopodobieństwem podobnego rozwoju sytuacji, przywódcy republikańscy zwrócili się do prezydenta Zaimisa z prośbą o wydanie odpowiednich zarządzeń. Prezydent Zaimis udzielił uspokajających wyjaśnień, wskazując na kilkakrotne zapewnienia byłego króla Jerzego, że nie myśli o ponownem objęciu władzy inną drogą aniżeli na podstawie zdecydowanej woli ludności. (ATE).

Po locie Lewoniewskiego

W części wczorajszego nakładu donieśliśmy, iż Lewoniewski przerwał lot i wylądował w Leningradzie.

Agencja Havasa donosi z Moskwy, że ponowna próba lotu Moskwa — San Francisko prawdopodobnie w tym roku nie będzie podjęta. Wyłoniono specjalną komisję, która ma zbadać przyczynę zbyt dużego zużycia oliwy podczas lotu Lewoniewskiego.

Uroczystości w Warnie

Na historycznem pobojowisku pod Warną, gdzie w roku 1444 poległ król polski, Władysław III, w walce z wojskami tureckiemi, odbyła się wczoraj uroczystość poświęcenia pomnika - mauzoleum ku czci króla Władysława III.

Na uroczystości obecni byli: król Bułgarji Borys z królową Joanną, przedstawiciel Rządu polskiego, min. Jędrzejewicz, przedstawiciel armji polskiej, gen. Orlicz Dreszer, przedstawiciel regenta Węgier, poseł węgierski w Soffji, Matuska, przedstawiciel armji węgierskiej i t. d.

Inauguracji pomnika dokonał król Borys.

Dramat małżeński

Żonobójstwo i samobójstwo

Wczoraj około godz. 7-ej, w polu na Burakowie, na tyłach schroniska miejskiego dla bezdomnych na Żoliborzu, nieopodal toru kolejowego Warszawa — Łomianki, rozległy się wystrzały rewolwerowe.

Na odgłos strzałów nadbiegli wartownicy kolejowi z karabinami, którzy widząc uciekającego mężczyznę, oraz leżącą ranną kobietę, wezwali uciekającego do zatrzymania się. Wówczas uciekający przystanął, przyłożył sobie lufę rewolweru do prawej skroni i wystrzelił, padając w odległości 5-ciu kroków od swej ofiary. Na miejsce przybyła policja 26 komis. i lekarz Pogotowia.

Okazało się, że na polu rozegrał się dramat małżeński. 31-letni Konstanty Szpindura (Stawki 8), b. posterunkowy IV komis., a otatnio wywiadowca urzędu śledczego, strzelił 3 razy do żony swej, 29-letniej Zofji, raniąc ją w lewe ramię i klatkę piersiową, w okolicy serca. Szpindurowa zmarła przed przybyciem lekarza Pogotowia. W lewej ręce trzymała ona klucz, w prawej zaś — kamień, którym zamierzyła się na męża. Szpindurę, po opatrunku, Pogotowie przewiozło do szpitala Przemienienia Pańskiego. Stan jego jest b. ciężki.

Małżonkowie pobrali się przed 7-miu laty. Przez cały ten czas niemal, żyli z sobą w niezgodzie, ponieważ żona często podejrzewała męża o zdradę. Szpindurowa, pisała do rodziców swych w Rosji, że ma niedobrego męża. Rodzice odpisali jej, prosząc o przyjazd do Rosji i przysyłając jednocześnie papiery, ułatwiające podróż. Zobaczywszy te papiery, mąż podarł je.

W ostatnich czasach nieporozumienia między małżonkami przybierały coraz gwałtowniejszy charakter. Wczoraj sprzeczka zaczęła się już o świcie. Szpindurowa domagała się zwrotu pieniędzy, które dała mężowi na kupno obuwia, ale on niechciał ich oddać. Gdy sprzeczka zaczęła przybierać groźne rozmiary, Szpindura zamknął drzwi na klucz i wyszedł z mieszkania. Wtedy żona S. otworzyła okno (na parterze) i wyszła na podwórze, wślad za mężem. Sprzeczając się, małżeństwo przeszło cały teren schroniska, udając się w pole. Tam rozegrał się krwawy dramat.

Dziećmi małż. S. zaopiekowała się chwilowo rodzina sąsiada, posterunkowego IV komis., Ławrynowicza: Są to: 4-letnia Zofja, oraz 4-ro miesięczne dziecko.

Na froncie gospodarczym

JAPONJA W OBLICZU KRYZYSU

Minister Skarbu Japonji Takahaki oświadczył, że Japonji **grozi niewypłacalność,** jeżeli nie uda się ograniczyć deficytu budżetowego do granic chłonności rynku na papiery państwowe; deficyt nie może przekraczać wartości tych papierów.

Oświadczenie to świadczy o trudnościach finansowych, mimo dobrego stanu handlu zagranicznego, którego obroty w pierwszym półroczu r. b. wynosiły 2.636 miljardów jenów wobec 2.162 miljardów w r. ub., a saldo dodatnie — **194 milj. jenów.** Japonji udało się zwiększyć wywóz o 21,6%, ale jednocześnie i przywóz wzrósł o 22.1% (I-sze półrocze 1933—I-sze półrocze 1934 r.).

Tymczasem przemysł bawełniany zaczyna już odczuwać kryzys. Czerwiec przyniósł spadek eksportu. Zaczyna się zamykanie zakładów, zawieszanie pracy i atak na płace. Wzmożona poprzednio produkcja jedwabiu sztucznego uległa ostatnio skurczeniu o 20%.

„GOSPODARKA WOJENNA" W NIEMCZECH

Niemiecki organ wojskowy „Deutsche Wehr" ogłasza następujący program „samowystarczalności Niemiec na wypadek wojny": 1) meljoracja 50.000 km. kw. nieżytków, bagien i ugorów przy pomocy „służby pracy", 2) uprawa soji, która uwolni częściowo przynajmniej Niemcy od dowozu paszy z zagranicy. 3) zwiększenie hodowli owiec dla pokrycia zapotrzebowania na wełnę i zaopatrzenia w mięso baranie, 4) zwiększenie produkcji jedwabiu sztucznego o 33 proc. (do 100.000 ton), pięciokrotne zwiększenie produkcji wełny (do 75 tys. ton), podniesienie uprawy konopi (do 40 tys. ton), lnu (do 100.000 ton), włókna sztucznego (z drzewa i t. p. — do 150.000 ton), zużytkowanie 50.000 ton odpadków włókienniczych, hodowla jedwabnika w południowych Niemczech, 5) dostarczenie materjałów pędnych. Obok 400 tys. ton ropy, któremi Niemcy rozporządzają, zastosowanie produktów destylacji węgla (300 tys. ton). spirytusu (200 tys. ton), węgla drzewnego (100 tys. ton) i z innych źródeł (900 tys. ton).

Guma, ważna dla motoryzacji armji ma być zastąpiona kauczukiem syntetycznym.

Tak to Niemcy gospodarczo szykują się do wojny.

Ostatnio położono również nacisk na zużytkowanie wszelkiego rodzaju odpadków np. zużytych już smarów i olejów, które należy spowrotem oczyszczać, a dalej — trocin. Wszystko, przy całej buńczuczności planów „samowystarczalności" świadczy jednak o nędzy surowcowej w Niemczech.

OSŁABIENIE KONJUNKTURY W ANGLJI?

Ostatnie dane o stanie produkcji w Anglji wykazują pewne osłabienie, przekraczające zmiany sezonowe. Czerwiec w podstawowych gałęziach przemysłu wykazuje wobec maja większy spadek, niż było w roku ubiegłym. Przemysł żelazny, stalowy, elektryczny są na poziomie wyższym od stanu z czerwca r. ub. ale przemysł węglowy. bawełniany i budowlany wykazują poważne zniżki. Eksport wykazuje osłabienie. Koszty utrzymania podniosły się w ciągu roku o 2 punkty, a żywność w detalu o 4.

Byłyby to cienie na słońcu angielskiej „pomyślności".

MIĘDZYNARODOWE POROZUMIENIE GOSPODARCZE

W Brukseli rozpocząć się miały dnia 5 b. m. obrady przedstawicieli krajów, należących do **międzynarodowego układu cukrowego,** który wygasa z końcem września r. b.

— Obrady 90 delegatów z 9-ciu krajów — przedstawicieli **Międzynarodowego Kartelu Stalowego** i przemysłu żelazno - stalowego W. Brytnji, odbyte w Brukseli, zakończyły się zawarciem prowizorjum na 4 miesiące. Przez ten czas Anglicy skontrolować mają dowóz żelaza i stali z kontynentu.

— W końcu r. ub. rozwiązał się **Międzynarodowy Kartel Cynku,** który utrzymywał wysoko ceny cynku. Produkcja cynku w r. b. (5 miesięcy) wzmogła się z 526.8 tys. ton na 600.5 tys. ton. Obecnie przemysłowcy chcieliby na nowo zawiązać kartel, ale na przeszkodzie stanęła sprawa ceł na cynk w Anglji.

— **Międzynarodowy Kartel Cyny** obradować będzie w Paryżu nad sprawą wzrostu produkcji cyny której zapasy spadły do poziomu nienotowanego do 1926 roku.

FRANCJA — NIEMCY.

Z dniem 1 sierpnia rozpoczyna się między Francją a Niemcami stan **bezumowny.** Rokowania handlowe rozbiły się. Francja nie mogła zaryzykować przyznania nadal dla Reichsbanku 200 milj. fr. nadwyżki dewizowej, wolnej od rozrachunku, ani też nie chciała zmienić systemu kontyngentowego na rzecz wątpliwych korzyści handlu z Niemcami.

MOTORYZACJA.

Ostatnio Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów w Polsce uchwalił (prócz gwarancyj kredytowych dla eksportu) wniosek w sprawie zmiany opłat od samochodów i pojazdów konnych, na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego, co, jak wiadomo, przyczyniło się do poderwania automobilizmu w Polsce. Nie jest to jednak całkowita rewizja dotychczasowych obciążeń, gdyż nic się nie mówi o samochodach osobowych (a więc i taksówkach). Zniża się opłaty od ciężarówek używanych do zarobkowego przewożenia ciężarów, obniża się opłaty od samochodów na półpneumatykach, (które mniej zużywają drogę niż samochody na masywach), od rowerów z przyczepnemi motorami, od autobusów (jednak zmniejszając podatek od miejsca — podnosi się podatek od miejsca w zależności od przebiegu), wreszcie obniża się i zmienia opłaty od pojazdów konnych, w zależności od warunków lokalnych.

Ponadto ministrowie komunikacji i skarbu wydali rozporządzenie o umorzeniu nieściągalnych opłat na Państwowy Fundusz Drogowy.

Niezależnie od tego ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów, które przewiduje, że na produkcję samochodów lub ich podwozi trzeba będzie mieć koncesję.

Wszystkie te kroki nie rozstrzygają jeszcze ważnej sprawy motoryzacji kraju. Opłaty winny być całkowicie zrewidowane, jak również cła od wwozu samochodów, gdyż rozwój własnej produkcji — to jeszcze sprawa przyszłości.

W.

Nadużycia w Kasie Targowej w Warszawie

W Kasie Targowej w Warszawie, spełniającej rolę banku mięsnego, **udzielającego kredytu handlującym bydłem i mięsem, wykryto duże nadużycia.**

Od szeregu miesięcy trwały **rewizje i kontrole ze strony władz nadzorczych kasy, będącej spółką, w skład której w równych częściach** wchodzą: Bank Rolny, Zarząd miasta i Giełda Mięsna. Kontrole te **spowodowały kilkakrotną zmianę** całej rachunkowości, a przed 10-ciu dniami odszedł na dłuższy urlop prezes Zarządu p. **Sobański, który już ma nie powrócić na swe stanowisko. Wszystkie te kontrole nie udaremniły jednak przeróżnych macherstw hurtowników mięsnych, którzy korzystając** z kredytów publicznych, obniżają ceny bydła u producentów, mimo to stale podnoszą ceny mięsa sprzedawanego konsumentom.

Siedzący dzięki wpływom hurtowników niektórzy urzędnicy ułatwiali owe mecherki.

W sobotę okazało się, że i zwyczajne sprzeniewierzenia są mimo owej zaostrzonej kontroli możliwe, stwierdzono bowiem u dwóch kasjerów brak **35 tysięcy zł.** Skutkiem doniesienia do prokuratora aresztowano jednego z kasjerów, p. **Bibera,** a szwagra jego, p. **Segała Artura,** będącego równocześnie sekretarzem żydowskiego związku hurtowników, policja dotychczas poszukuje bezskutecznie.

Mimo niedzieli rozpoczęto przesłuchania urzędników Kasy Targowej. Zachodzi podejrzenie, że nadużycia popełniane były od dłuższego czasu i przybrały większe rozmiary, co było możliwe z tego powodu, że obaj ci kasjerzy wydawali również kupcom mięsnym bony, które uprawniały do wynoszenia zakupionego mięsa z rzeźni miejskiej.

Ofiary katastrof górniczych

W dniu 4 bm. wydobyto z podziemi kopalni „LECH" w NOWEJ WSI, zwłoki dwuch górników, zasypanych przed 5 dniami podczas katastrofy górniczej. Są to zwłoki: Romana Glusika i Stefana Kościelnego. Obie ofiary katastrofy pochodziły z Nowej Wsi.

Zanim natrafiono na zwłoki zasypanych, kolumna ratownicza zmuszona była usunąć gruzy, powstałe na chodniku na przestrzeni 18 metrów. Dalsza akcja około wydobycia dwuch pozostałych ofiar katastrofy jest w toku.

***

W związku z katastrofą, jaka wydarzyła się w sobotę w południe w hucie FALVA w ŚWIĘTOCHŁOWICACH, dwuch poparzonych robotników: Paweł Trefon i Leon Manka, po przewiezieniu do szpitala robotniczego, zmarli naskutek odniesionych ran.

Wypadek zdarzył się spowodu eksplozji jednego z generatorów.

VII Kongres „Kominternu"

Dalsza dyskusja.--Istota obrad.--Głos „Prawdy"--Mowa Hiszpana.—Duńska „Kompartja"

Depesze doniosły, że dyskusja ogólna już się skończyła zaakceptowaniem, oczywiście stanowiska Egzekutywy, a więc Stalinowskiego „nowego kursu"; ale w prasie sowieckiej ostatnich mów jeszcze niema. Natomiast **istota** całej dyskusji jest jasna. Walka **o pokój** zgodnie z potrzebami Z. S. S. R. jest wysunięta na pierwszy plan. Stąd też główny nacisk na kwestje Japonji i Hitlera. Stąd też „nowy kurs" — to znaczy walka o demokrację i tworzenie szerokiego „frontu ludowego", gdyż inaczej faszyzmu się nie obali, a rozwój faszyzmu łatwo może pociągnąć za sobą wojnę. Nie dziwimy się więc ostrej „samokrytyce" w stosunku do „sekciarskiej" przeszłości. Ta cała ważna ewolucja „Kominternu" łączy się z silnym **atakiem na socjalną demokrację.**

Taki jest charakter tych długich obrad. Streszcza je „Prawda" w art. wstępnym z 1 sierpnia „Przeciw faszyzmowi i wojnie!" Powiada: „Faszyzm to wojna! Socjalizm to pokój". Jednocześnie pisze o „największej zdradzie proletarjatu ze strony II Międzynarodówki w r. 1914". **Teraz** jednak, mówi z uczuciem ulgi, jest lepiej, bo „socjalna demokracja się rozkłada" (?!). Jak widać, trzymają się „Prawdy" **stare** kawały — przy **nowym kursie...**

Przechodzimy do poszczególnych mówców. Wśród nieciekawych mów, znajdujemy interesującą mowę hiszpańskiego delegata **Garcia.** Przedstawia on przebieg ostatniego powstania robotniczego. Musi przyznać, chociaż półgębkiem, że socjaliści grali główną rolę. Oskarża ich natomiast, dziwnym zbiegiem okoliczności, o to, że **zawcześnie** (!) zaczęli... Gdyby zaczęli później, proletarjat odniósł by zwycięstwo (!). Ciekawe to twierdzenie, bo zazwyczaj na tymże samym Kongresie słyszymy oświadczenia inne, — że socjaliści zaczęli zapóźno (Austrja). Garcia opisuje bohaterskie walki górników w Asturji (Hiszpanja) i stara się dowieść, że tam siły komunistów dorównywały socjalistycznym.

Ale co jest ciekawe w mowie Garcia (jest to zresztą zgodne z „nowym kursem" — że nietylko krytykuje kurs dawniejszy, „sekciarski"; nie tylko wciąż podkreśla konieczność „jednego frontu", ale stara się wciąż ten front **rozszerzyć.** Podkreśla znaczenie pozyskania **chłopów i** nawet (oczywiście!) oskarża socjalistów, iż rzekomo nie docenili znaczenia chłopów. Widać, że sam Garcia i **cały** Komintern" **teraz** zaczynają doceniać siły faszyzmu i rozumieć konieczność zmobilizowania naszerszych mas do walki. „Niebezpieczeństwo faszystowskie jest wielkie", **wciąż powtarza mówca.** Faszysta Robles stoi na czele ministerjum wojny, zbiera w sztabie swoich zaufanych ludzi i przygotowuje przewrót wojskowy — jeśli nie uda mu się zdobyć władzy w drodze legalnej. Rozszerzajmy tedy jeden front! W Hiszpanji powstał już **„antyfaszystowski blok ludowy"** z udziałem „Kompartji", „Komsomołu", federalnej partji republikańskiej, partji radykalno - socjalistycznej, lewej młodzieży republikańskiej, autonomicznej federacji robotników tytoniowych i t. d. Anarchiści nie biorą udziału w „bloku", ale coraz bardziej dyskutują na temat udziału w „bloku". Jednocześnie w kraju powstało przeszło 200 „aljantów" chłopsko - robotniczych, wciągających chłopów do akcji antyfaszystowskiej. „Blok" domaga **się nowych wyborów** do parlamentu w nadziei, że przy tych wyborach „blok" zwycięży.

***

Jak widzimy, ewolucja „kompartyj" jest **ogromna!** Zacytujemy jeszcze tylko jedną mowę Duńczyka **Hansena.** Ciekawą jest ze względu na Rząd socjalistyczny w Danji. „Samokrytykując się" zawzięcie, wzorem innych delegatów, i bijąc się w piersi ze skruchą, Hansen oświadcza, że robota duńskiej „kompartji" w związkach zawodowych może być poprostu „przykładem niewłaściwych metod kierowania masami". Do 1933 r. „kompartja" poczyniła pewne postępy organizacyjne, ale od dwuch lat mamy zupełny organizacyjny zastój. A dlaczego? winien wszystkiemu jest „sekciarski" duch roboty.

W tym samym duch, wciąż piętnując „sekciarstwo" we własnych szeregach, przemawia cały szereg delegatów.

Byleby tylko **szczerą** była ta walka z „sekciarstwem"! Czy nie wiąże się jednak czasem z bezwzględną centralizacją (w Moskwie), z zasadą bezwzględnego posłuszeństwa wodzowi?

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI.

Krwawy zatarg o wynagrodzenie za pracę

Trzy osoby pobite

Błażej Łomiński, zamieszkały prz ul. Dzikiej 4, w Warszawie, pracował u Józefa Krupińskiego, zduna, za co, według umowy, miał otrzymywać **4 zł. dziennie.** Praca trwała 7 dni. Gdy przyszło do obrachunku, Krupieński wypłacił Ł. zł. 15 gr. 50, obiecując resztę dać za kilka dni.

W ub. sobotę, gdy Łomiński przyszedł do Krupińskiego po resztę zarobku, zdun oświadczył, że Ł. nic się nie należy. Ponieważ ten nie chciał ustąpić, wynikła kłótnia, która zamieniła się w bójkę. Krupiński z żoną, Marją, rzucili się na Łomińskiego, chcąc usunąć go za drzwi. Łomiński stawiał opór, broniąc się pięściami i kopiąc. Wtedy 12-letni syn Krupińskich, Eugenjusz, porwał siekierę i zadał obuchem kilka ciosów Łomińskiemu. Ranny upadł, brocząc krwią. Bójkę zlikwidował policjant, wzywając Pogotowie.

Lekarz stwierdził u Łomińskiego trzy rane tłuczone głowy, u Krupińskiego potłuczenie twarzy i szyi, wreszcie u żony jego — potłuczenie rąk i brzucha.

Policjan przeprowadził Łomińskiego i Krupińskiego do XII komisarjatu, gdzie spisano protokuł.

Wymieniony syn Krupińskich w ciągu roku szkolnego był usunięty z dwóch szkół za złe sprawowanie.

Skok pod pociąg w dniu ślubu

Na przejeździe kolejowym koło Kawenczyna (pod Warszawą) pod pociąg osobowy, idący w stronę Rembertowa, rzuciła się wczoraj około godz. 13-tej, jakaś młoda kobieta, która w chwili skoku okryła głowę chustką. Koła wagonów przejechały samobójczynię przez pół.

Ponieważ przy denatce nie znaleziono żadnych dokumentów, policja zezwalała okolicznym mieszkańcom na oglądanie zwłok.

Wkrótce dwie kobiety poznały w samobójczyni 20-letnią Celinę Pawełasównę. Pracowała ona przeszło rok w Warszawskiej Fabryce Guzików, skąd przed kilku tygodniami została zwolniona. Pawełasówna miała narzeczonego Stanisława Skowrońskiego, robotnika w Belgijskiej sp. akc. fabryki drutu, sztyftów i gwoździ (Objazdowa 1). Młodzi mielii się pobrać i ślub zapowiedziany był na wczoraj.

Tymczasem wskutek utraty posady Pawełasównie, jak również i ojcu jej, który jest bezrobotnym, zabrakło pieniędzy na formalności ślubne. Doprowadziiło to młodą kobietę do rozstroju nerwowego, w następstwie którego postanowiła popełnić samobójstwo.

Pomimo, że w pobliżu domu znajduje się przejazd kolejowy, Pawełasówna poszła aż pod Kawenczyn i tam dopiero rzuciła się pod pociąg.

Zwłoki tragicznie zmarłej przewieziono do prosektorjum.

Wielka afera hotelowa

Władze prokuratorskie zakończyły dochodzenie w nowej aferze o tolerowanie nierządu w hotelach warszawskich, która przypomina głośny proces 5 hotelarzy z przed kilku miesięcy.

Tym razem na ławie oskarżonych zasiądzie lekarz-dentysta, Norwind, właściciel hotelu „Krynica", przy ul. Marszałkowskiej. Był on aresztowany wraz z trzema portjerami za dopuszczanie do nierządu i czerpanie zeń zysków.

Proces T. Dymowskiego

W dniu 20 b. m. znajdzie się na wokandzie I wydziału cywilnego Sądu Okręgowego w Warszawie proces na tle działalności endeckiego „Towarzystwa Rozwoju Życia Narodowego w Polsce", rozwiązanego przez władze administracyjne i znajdującego się obecnie w stanie likwidacji.

Jeden z założycieli tego towarzystwa, Tadeusz Dymowski, wystąpił z powództwem przeciwko likwidatorowi „Rozwoju", domagając się 10.000 złotych odszkodowania, jako rekompensaty za plac przyznany mu przez „Rozwój" na wyjątkowych warunkach w uznaniu jego zasług. Uchwała ta jako nieformalna została unieważniona i Dymowski placu nie otrzymał.

Nowa odmiana tyfusu w Polsce

Lekarze epidemjolodzy w Polsce zajęli się nową chorobą, która coraz częściej zaczyna się objawiać w kraju.

Jest to odmiana tyfusu brzusznego, nazwana przez uczonych chorobą „Banga" od nazwiska jej odkrywcy.

Tyfus odmiany Banga jest bardziej przewlekły i wyczerpujący, powoduje jednakże mniejszy odsetek zgonów.

Chorobę Banga zaoserwował również polscy weterynarze, gdyż zapadają na nią, prócz ludzi, krowy.

Gdzie logika?

Czasami człowiek długo myśli, chcąc znaleźć jakąś logikę w różnych zarządzeniach naszych instytucyj, mających służyć dobru publicznemu, ale tej logiki, ani rusz, dopatrzeć się nie może.

Oto drobny przykładzik; drobny, ale charakterystyczny.

Opowiadają nam ubezpieczeni w Wołominie, że apteka Kasy Chorych owarta jest do godz. 6 i pół wieczór.

Lekarz przyjmuje do godz. 7-ej, ale lekarstwa, przepisanego przez tegoż dotkora, już po godz. 6 i pół dostać nie można.

Gdzie tu logika?

Huragan

Dnia 2 b. m. około godz. 14.30 nad miasteczkiem Rawa Ruska (w. lwowskie) i nad wschodnią częścią tego powiatu przeszedł silny huragan, który wyrządził poważne szkody.

Tajemniczy zbieg

Z Kolonji donoszą, że z tamtejszego komisarjatu policji uciekł w czasie przesłuchania wyskakując przez okno z 2-go piętra pewien mężczyzna, którego oddawna poszukiwała policja w całym kraju. Skoczył on nieszczęśliwie na przechodzącą kobietę, którą ciężko zranił, a sam odniósł poważne obrażenia. Stan jego jest beznadziejny.— Nazwiska ani personalji niedoszłego zbiega nie podano do wiadomości.

KRONIKA WARSZAWSKA

Tragiczna kronika Warszawy

ZBRODNIA PRZY UL. OGRODOWEJ.

Wczoraj w południe do domu przy ul. Ogrodowej 46, przyszedł do znajomej panny 25-letni Marjan Grabowski, kierowca (Wronia 50).

W korytarzu domu na Grabowskiego napadli pijani: Stanisław Ciężkowski i brat jego, Bolesław, stolarze. Pierwszy bez żadnego powodu zadał Grabowskiemu nożem kilka ran kłótych pleców, drugi zaś kopał go. Na krzyk napadniętego nadbiegli lokatorzy, krzycząc: „Policja!". Wówczas zbrodniarze rzucili się do swego mieszkania. Policjant przewiózł Grabowskiego taksówką do ambulatorjum Pogotowia.

Sprawców zbrodniczego czynu aresztowano.

ECHA ZABÓJSTWA NA SALI TAŃCA.

Dochodzenie w sprawie zabójstwa na drewnianej sali tańca, na rogu ul. Górczewskiej i ks. Janusza, 22-letniego Stanisława Zajbta (Młynarska 18), gońca w firmie „Liliput", prowadzone przez XXII komisarjat, ustaliło, iż sprawcą zabójstwa był 23-letni Franciszek Kowalski (Inowrocławska 5), znany pod przezwiskiem „Franek z cegielni". Kowalski zadał Zajbtowi, w chwili, gdy ten wychodził z sali tańca, ranę kłótą nożem, powodując wypadnięcie jelit; następnie uciekł; jeden ze świadków zdołał jednak zabrać mu czapkę. Policja zajęła się odszukaniem zabójcy, lecz w domu go nie zastała.

Wczoraj w południe do XXII komisarjatu przyszedł Kowalski w towarzystwie Antoniego Kniechnickiego. W drodze do komisarjatu Kowalski płakał, a chwilami, zatrzymując się, gryzł deski w parkanie. Zmarły tragiczną śmiercią Zajbt był podporą matki-wdowy. Zabójcę po przesłuchaniu przewieziono do urzędu śledczego, gdzie pozostał do dyspozycji sędziego.

Z SIEKIERĄ NA MĘŻA.

Przy ul. Górczewskiej 28, lokator tegoż domu, 28-letni Czesław Sobociński, dekarz, w czasie awantury z żoną, Heleną, zamierzył się na nią nożem. Żona, stając w obronie własnej, porwała siekierę i zraniła męża obuchem, zadając mu ranę tłuczoną głowy. Awanturę zlikwidował policjant, wzywając Pogotowie. Rannego po opatrunku pozostawiono na miejscu.

STARCIE SAMOCHODU Z MOTOCYKLEM. — 3 OSOBY POSZWANKOWANE.

Przy zbiegu Al. Jerozolimskiej i ul. Poznańskiej, samochód prowadzony przez Stefana Podgrodnego (Sosnowa 14), najechał na motocykl, prowadzony przez Bronisława Laskowskiego, ślusarza (Chełmińska 9), który wiózł na tylnem siodełku Leokadję Maślankównę. Wskutek starcia motocykl przewrócił się, jadący zaś wypadli na jezdnię.

Lekarz Pogotowia udzielił pomocy wszystkim, stwierdzając u P. potłuczenie lewego biodra i czoła, u L. — lewej nogi i prawej ręki, wreszcie u M. — lewego przedramienia.

Życie organizacyjne

PONIEDZIAŁEK.

W poniedziałek, dn. 5 bm., o godz. 6 w., odbędzie się posiedzenie Egzekutywy WOKR. — PPS. ul. Długa 21.

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY OKR. WARSZAWA-PODMIEJSKA odbędzie się we wtorek, 6 b .m. o godz. 6-ej wiecz., ul. Warecka 7. Obecność wszystkich członków Egzekutywy i przedstawicieli dzielnic obowiązkowa.

Warsz. Org. Młodz. TUR

W poniedziałek dnia 5 bm. o godz. 6.30 w lokalu OKR. ul. Długa 21, odbędzie się zebranie Egzekutywy W. O. M. T. U. R.

Zamachy samobójcze

23-letni Tadeusz Sokołowski (Lubelska 30-32), otruł się środkiem nasennym.

— 34-letnia Leokadja Stypkówna (Smocza 5), rękawiczniczka, będąc zatrzymana w areszcie VII komisarjatu, połknęła w zamiarze samobójczym kilka kawałków szkła z rozbitej szyby. Obojgu pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Sokołowskiego przewiozło do szpitala Przemienienia Pańskiego.

POSZUKIWANIE PRACY

FRANCUSKI perfect, siła pierwszorzędna; gramatyka, konwersacja, wypracowania, literatura. Szuka pokoju za lekcje. Leszno 47 m. 6. Front II p.

Co grają w teatrach?

TEATR WIELKI: Dziś i codziennie „Hrabia Luxemburg".

TEATR NARODOWY: Dziś wesoła komedja S. Hicksa i A. Dukesa „Stare wino".

TEATR POLSKI: Gra dziś dramat z życia lekarskiego „Ludzie w bieli" po cenach zniżonych.

TEATR LETNI: Dziś komedja muzyczna „Szczęśliwy pech" Juljana Borstla, w opracowaniu Marjana Hemara.

TEATR KAMERALNY. Dziś komedja Wł. Fodora „Mysz kościelna".

CYRULIK WARSZAWSKI (Kredytowa 14). Dziś inauguracyjna rewja „Pod włos". Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7.15 i 10 wiecz.

TEATR „WIELKA REWJA" (Karowa 18). Dziś operetka Abrahama „Przygoda w Grand-Hotelu".

Co usłyszymy w Radjo?

Poniedziałek 5 sierpnia.

6.30 „Kiedy ranne wstają zorze".— 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. W przerwie o godz. 7,20 Dziennik poranny oraz pogadanka sport. - turystyczna. 8.20 Program na dzień bieżący. 8.25 Wskazówki prakt.

11.57 Sygnał czasu. Hejnał. 12.03 Wiad. meteorol. 12.05 Dziennik poł. 12.15 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk". 13.00 Chwilka dla kobiet. — 13.05 Muzyka popularna. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiad. o eksporcie. 15.30 Konc. ork. wojskowej 73 p. p. 16.00 Aud. dla dzieci p. t.: „Okręt przepływa równik" — z cyklu „Wędrówka dookoła globu". 16.15 Koncert solistów. Wyk. Lidja Kmitowa (skrzypce) i S. Staniewicz (fortepian). 16.50 Codzienny odcinek prozy: „Odznaka za wierną służbę" — fragm. z pow. A. Struga. 17.00 Muz. lekka. 17.40 Recital śpiewaczy St. Znicza (baryton). 18.00 Pogadanka B. Winawera. 18.15 „Cała Polska śpiewa"—koncert chóru z Krakowa. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.40 Chwilka społeczna. 18.45 Muzyka salonowa w wyk. Ork. Sandlera (pł.). 19.05 Program na dz. nast. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Aud. żołnierska. — 19.50 P. Prezydent Rzplitej o swej współpracy z Marsz. Piłsudskim — 20.05 Transm.fragm. ze Zjazdu Legjonistów w Krakowie. 21.00 Dziennik wiecz. 21.10 „Szlakiem Kadrówki"— pogadanka. 21.15 Pieśni rycerstwa polskiego. 21.50 „Co czytać?" (now. beletrystyczne). 22.00 Sport. 22.10— Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego. W przerwie o godz. 23 wiad. meteorol. dla komunikacji lotn

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Człowiek, który sprzedał głowę".

APOLLO: „Bengali".

ATLANTIC: „Droga bez powrotu".

AMOR: „Powódź" oraz „I cóż dalej szary człowieku".

ACRON: „Parada rezerwistów" i „Bestja morska".

AS: „Dama od Maksyma" i „Banita"

ANTINEA: „Legjon śmierci" i „W pogoni za księżycem".

COLOSSEUM: „Władca miljonów" i rewja.

COLOSSEUM (MAŁE). „Jego ekscelencja subjekt" i „Pionierzy z Texasu".

CORSO: „Kuszenie szatana" i rewja.

CAPITOL: „Mord w Trinidad".

CASINO: „Niedokończona symfonja"

CZARY: „Czerwony djabeł".

FAMA: „Kryjówka szczęścia"

FILHARMONJA: „Sprzedany głos".

FORUM: „Zemsta p. X" i „Dama i bokser".

FLORIDA: „Mata Hari" i „Frankenstein".

HOLLYWOOD: „Tajemnicza dama" z Rod la Roque.

HELJOS: „Uwielbiana" i „Flip i Flap jako cyrkowcy".

KOMETA: „Niebezpieczny kochanek" i rewja.

MAJESTIC: „Vanessa".

LUX: „Frankenstein".

MASKA: „Nędznicy" i „Paryż w ogniu".

MEWA: „Poszukiwaczki złota" i „Marie".

MIEJSKI: „Prawda o miłości" i „Csibi".

MUCHA: „Biała lilja" i „Dajcie im żonę".

NOWA TOMBOLA: „Piotruś" i „Nowoczesny Robinson".

OKO PRASKIE: „Ziemia pragnie".

PALACE: „Serce włóczęgi" i „Przed wiośnie".

PAN: „Flip i Flap" i „Żona z ogłoszenia".

POPULARNY: „Platynowa blondynka", „Tajemne moce" i rewja.

PETIT TRIANON: „Kot i skrzypce" z Ramonem Novarro i J. Mac Donald.

PROMIEŃ: „Przygoda o północy" i „Serce Indjanki".

PRAGA: „Nasi chłopcy marynarze".

ROXY: „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku" i komedja.

RIALTO: „Niebezpieczna piękność"

RIVIERA: „Bezbożne dziewczę".

STYLOWY: „Ostatni miljarder".

SFINKS: „Niebezpieczny flirt" i rewja.

SOKÓŁ: „Głos skazańca" i „Gwiazda zakochanych".

ŚWIATOWID: „Urojony świat".

TON: „Zemsta pana X" i „Czar wiedeńskiego walca".

UNJA: „Pan bez mieszkania" i „Cham".

UCIECHA: „Ich noce" i „Świat się śmieje".

VARIETE (Cyrk): „Co mój mąż robi w nocy?" i rewja z Lawińskim na czele.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Kronika Krakowska

Ceny, waga i jakość pieczywa

W Zarządzie miejskim odbyła się pod przewodnictwem Wiceprezydenta miasta, dra Klimeckiego, konferencja przedstawicieli tut. cechów piekarzy obu grup i miejscowych większych wytwórni pieczywa, z udziałem delegata Urzędu Wojewódzkiego, dra Goldfingera, na której wobec spadku cen zboża, wzgl. mąki, w ostatnich czasach obniżono dotychczasowe ceny pieczywa.

Od 1 sierpnia 1935 r.:

1) bułka polska podłużna) o wadze 6 50 dkg., cena 4 gr.

2) bułka wiedeńska (kajzerka) lub bułka warszawska oraz bułka żydowska o wadze 4.50 dkg., cena 4 gr.

3) chleb z mąki żytniej o wadze 1 kg. cena 28 gr.

W celu zapobieżenia praktykowanym przez niektóre piekarnie i sklepy nadużyciom sprzedaży pieczywa po cenach nieodpowiadających jego wadze i jakości, na konferencji postanowiono zarazem, iż ustalone ceny i waga pieczywa, oraz przepisany dla danego gatunku pieczywa, skład mąki, jak również firma piekarni, z której pieczywo pochodzi — muszą być uwidaczniane w potwierdzonych przez Cech piekarzy cennikach, które należy umieszczać w lokalach sprzedaży.

Wytwórcy, względnie sprzedawcy pieczywa, którzy za pieczywo pobierać będą od konsumentów ceny wyższe od uwidocznionych w cenniku, lub przez których sprzedane pieczywo nie będzie odpowiadać uwidocznionej w cenniku wadze lub jakości, będą pociągani do odpowiedzialności karno - sądowej za przysparzanie sobie nielegalnej korzyści majątkowej. W tym celu poszkodowani przez sprzedaż nieodpowiedniego pieczywa konsumenci powinni w każdym wypadku nadużycia popełnonego przez taką sprzedaż donosić Komisarjatowi targowemu (ul. Kopernika L. 1) przy okazaniu zakwestjonowanego pieczywa.

Dyżury lekarzy

Dnia 5 sierpnia noc:

1. Dr. Abend Wiktor Lwowska 19 tel. 160-99.
2. Dr. Doening Tadeusz Arjańska 9.
3. Dr. Bleiweis Józef Al. Krasińskiego 6, tel. 182-10.
4. Dr. Osiek Bernard Rynek gł. 24.

Repertuar

BAGATELA: „Kobiety w jego życiu" na scenie „Wielka niespodzianka".

Co grają w kinoteatrach

APOLLO: „Rumba".

ATLANTIC: „Oliwer Tuist" i „Żona w złotej klatce".

ADRIA: „Uciekinierzy" i „Miłość na zamówienie".

PROMIEŃ: „Przygoda na Lido" i „Ulica".

SŁONKO: „Bandyta - detektyw".

SZTUKA: „Kobieta pod kontrolą".

ŚWIT: „Żywy zastaw".

UCIECHA: „Pani i szofer".

WANDA: „Wielki gracz".

Radjo krakowskie

Wtorek, 6 sierpnia.

6.30 Audycja poranna. 6.50 Polskie melodje z płyt. 8.20 Program oraz wskazówki praktyczne. 9.00 Transmisja fragmentu ze zjazdu legjonistów w Krakowie. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Wiadom. meteorol. i dzien. południowy. 12.15 Koncert ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Rubinstein gra Chopina (płyty). 13.30 „Z rynku pracy". 15.15 Przegl. giełd. i wiadom. o ekspor. polskim. 15.30 Zespół salonowy Pawła Rynasa. 16.00 Skrzynka P.K.O. 16.15 Transmisja z Torunia i Warszawy. Wykonawcy: Józef Gaczyński (śpiew — z Torunia) i Tadeusz Kowalski (wiol. — Warszawa). 16.50 „Pierwsza rocznica" J. Kaden-Bandrowskiego. 17.00 Transmisja fragmentu ze zjazdu legjonistów w Krakowie (na wszystkie rozgłośnie). 18.00 „W piasku wybrzeży" Dr. Axel Stjern. 18.10 Minuta poezji: wiersz Józefa Mączki. 18.15 „Cała Polska śpiewa" audycję prowadzi prof. B. Rutkowski, w programie pieśni żołnierskie. 18.30 „Skrzynka techniczna" w opr. inż. Zygmunta Kisielnickiego. 18.40 Wiadomości bieżące. 18.45 Pieśni polskiie i obce w wyk. Stelli Martini, przy fort. Kazimierz Meyerhold. 19.05 Program na dzień następny. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Polskie utwory fortepianowe w wyk. Karola Kleina (na wszystkie rozgłośnie). 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Odczyt p. t.: „Z przeszłości Barwałdu" wygł. dr. Jan Szczudło. 20.10 Koncert ork. wojsk. 1 p. p. 20.45 Dzien. wiecz. i „Obrazki z życia Polski". 22.30 Z Krakowa: „Szlakiem kadrówki" — reportaż p. Piotrowskiego.

OGŁOSZENIA DROBNE

A. A. A. A. A.) TAPCZANY higjeniczne, automatyczne patentowane 3722, złotych 50, oraz nowoczesne kozetki, otomany. Warunki dogodne. Wytwórnia: Twarda **5.**

FUTRA Najtaniej można kupować, stalować, przerabiać, solidnie, fachowo, warunki dogodne. SZPUT FOCHA 3 obok Hotelu Rzymskiego. 4184

Siedem tygodni strajku

(Kor. wł.)

W dniu 19 czerwca r. b. zastrajkowali robotnicy na wapienniku i kamieniołomie p. Elsnera w Zabierzowie (Małopolska).

Powodem strajku był niesłychany wyzysk robotników tam pracujących i łamanie ustawodawstwa robotniczego.) Wszystkie prawie roboty oddawane były w akord (dziś jest moda na akord) robotnikom pracującym w dniówce (płacono aż po 2,16 zł. dziennie przy ciężkiej pracy w kamieniołomie, lub wapienniku, a w akordzie często robotnik nie dochodził do tej płacy). Za godziny nadliczbowe zarząd wogóle nie dopłacał a ukrywał się w ten sposób, że pisał w listach płacy premję zamiast godzin nadliczbowych. Należność za urlopy i inne wypłacano wapnem, a gdy robotnik się upomniał o wypłatę w gotówce, grożono mu wydalenem z pracy.

Gdy robotnicy zastrajkowali, p. Elsner oświadczył, że wapiennik zamyka, a gdy poszczególni robotnicy przyszli i żądali kart zwolnienia, to wypisano im na kartach, że porzucili samowolnie pracę

Kierownictwo namawia obecnie w siódmym tygodniu strajku, by robotnicy zawarli umowę poza Związkiem i poszli do pracy, a dostaną aż 2 gr. na godzinę więcej, niż przed strajkiem. Wybieg p. Elsnera nie uda się, bo robotnicy są świadomi tego, czem jest Związek i czem dla robotników jest umowa zbiorowa.

Jeżeli p. Elsner nie ma zamiaru dotrzymać warunków, które robotnikom obiecuje, to niech im to wprost powie, a nie kryje się poza umowę z grupką. Solidarności robotników w ten sposób nie rozbije, bo robotnicy mają już dość obiecanek p. Elsnera!

Proces księdza

W wileńskim Sątzie Okręgowym toczyła się rozprawa przeciwko proboszczowi katolickiemu w Nowych Trokach ks. Mieczysławowi Małynicz - Małickiemu, liczącemu lat 46, oskarżonemu o przestępstwa z art. 170, 248 i 152 K. K. „o publiczne rozpowszechnianie fałszywych wiadomości i o dopuszczenie się publicznej obrazy narodu polskiego".

Sąd skazał księdza za wygłoszone kazanie na 1 i pół roku więzienia.

Maszyna urwała nogę

W Gostyninie przy młóceniu zboża zdarzył się straszny wypadek rolnikowi Janu Talaśce. Noga jego dostała się w tryby maszyny tak, że trzeba ją było amputować.

STAN POGODY w/g PIM

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 5 b. m.: Pomorze i wileńskie: zachmurzenie zmienne, gdzieniegdzie możliwy przelotny deszcz i lekka skłonność do burz. Dość ciepło. Słabe wiatry zachodnie. Pozostałe dzielnice: naogół dość pogodnie i ciepło, przy słabych wiatrach miejscowych.

Z higjeny pracy

Elektryczność w walce z pyłem przy pracy

Walka z pyłem jest jednem z najpilniejszych zadań ochrony zdrowia przy pracy. Pył działa szkodliwie na organizm: drażni błony śluzowe dróg oddechowych i spojówek oczu, wywołując chroniczne stany zapalne, t. zw. katary. Pył dostaje się do płuc i impregnuje tkankę płucną, prowadząc do t. zw. pylicy płuc. Niektóre gatunki pyłu mogą wywołać zatrucie Np. w fabrykach tytoniu następuje zatrucie pyłem tytoniowym, w hutach ołowiu — pyłem ołowianym, w fabrykach nawozów sztucznych — azotniakiem i t. p. Niektóre gatunki pyłu mają ostre brzegi i ranią tkanki dróg dodechowych. Takim np. bywa pył metalowy, albo pył szklany. Za pośrednictwem pyłu mogą się przenosić bakterje chorobotwórcze. Dzieje się to np w fabrykach papieru, przetwarzających stare szmaty, zbierane ze śmietnisk.

Pył więc powoduje różnorodne choroby i cierpienia. Rozwijają się one zwykle powoli i dlatego nie doceniamy naogół roli pyłu Walka z pyłem przy pracy jest koniecznością.

W większych zakładach przemysłowych zagranicą, w oddziałach, gdzie wytwarza się dużo pyłu, używa się ostatnio elektryczności do walki z pyłem. Jest to t. zw. system Cottrella strącania pyłu, który polega na tem, że powietrze zanieczyszczone przepuszcza się przez komorę silnie naładowaną elektrycznością. Cząsteczki pyłu elektryzują się i strącają się na biegunie dodatnim. Powietrze zostaje w 99% uwolnione z pyłu.

Jest to jeden z najlepszych systemów oczyszczania powietrza, jakkolwiek niedostępny zwykle dla małych warsztatów pracy. I w nich jednak nie można rezygnować z walki z pyłem. Dodatnie wyniki można również osiągnąć bardzo prostemi środkami, przedewszystkiem czystością, porządkiem. unikaniem niepotrzebnego przesypywania substancyj lotnych. W miejscach, gdzie powstaje dużo pyłu, powinny być zainstalowane pochłaniacze powietrzne pyłu, t. zw. ekshaustony. Kiedy wszystkie te środki zawiodą, robotnicy powinni pracować w maskach przeciwpylnych.

Ochrona płuc przed pyłem jest podstawowem zadaniem higjeny pracy.

SZTAFETA ROBOTNICZA

Zlot okręgu krakowskiego

Po odbytych zlotach w Warszawie, Łodzi, Gdyni, Lwowie, Katowiccah; po zorganizowaniu szeregu „Świąt Sportu Robotniczego" w mniejszych miasteczkach, przyszła kolej na Kraków.

Zlot odbyty w dniu 28 lipca dowiódł, że sport robotniczy na terenie Krakowa, mimo pewnych niedomagań i trudności, jest siłą realną i ma widoki dalszego rozwoju.

Stwierdzić to było można na podstawie dość licznego udziału zawodników w imprezach zlotowych, oraz zainteresowania z jakiem śledzono, czy to przewijający się ulicami miasta pochód, czy też poszczególne imprezy na boisku.

Wśród gromadzących się od wczesnego ranka przed gmachem ZZK. w Krakowie uczestników, uwija się inicjator, a zarazem główny organizator zlotu tow. Matula.

Wydane zostają ostatnie dyspozycje i wreszcie rusza pochód z orkiestrą robotniczą z Tarnowa na czele.

Łopocą na wietrze czerwone sztandary, migocze różnobarwny kostjumami sportowców pochód.

Poza klubami krakowskimi oraz z szeregu miejscowości okręgu krakowskiego, jak: Tarnów, Glinik Marjampolski, Trzebinia, Jaworzno, Szczakowa, Brzeszcze, Chrzanów i t. d., zauważyć można dość licznie przybyłych towarzyszy ze Śląska Górnego i Cieszyńskiego, oraz wyróżniającą się piłkarską reprezentację robotniczą Łodzi z tow. Zatke na czele.

Wzdłuż plant, następnie przez Błonie krakowskie udaje się pochód na boisko RKS. „Legja".

Następuje defilada zawodników przed przedstawicielami władz ZRSS., RSKO. i TUR. W defiladzie wzięło udział około 500 zawodników w kostjumach sportowych.

Imieniem krakowskiego RSKO. wita zlot tow. M. Statter; im. TUR-a. tow. F. Gross.

Następnie tow. Z. Pietrzykowski z ramienia Gł. Wydz. Tech. ZRSS. dokonuje otwarcia zlotu

Poczem następują popisy grupy gimnastycznej Śląskiego RSKO.

W zawodach piłki ręcznej RKS. z Katowic pokonał RKS. ze Śląska Cieszyńskiego w stosunku 3:1.

W turnieju piłkarskim uzyskano wyniki:

Siła — Karpatja 1:0, Jutrzenka — Hakadur 3:0, Jutrzenka — Siła 1:0, Legja — Brzeszcze 3:0, Zakrzowianka — Płaszowianka 1:0. Naprzód — Hakadur 1:0, Zakrzowianka — Naprzód 1:0, Karpatja — Brzeszcze 1:0, Płaszowianka — Naprzód 1:0, Płaszowianka — Karpatja 3:0, Siła — Płaszowianka 0:1, Zakrzowianka— Jutrzenka 2:0, Zakrzowianka — Legja 3:0 w. o

Pierwsze miejsce zajęła Zakrzowianka. Nagrodę pocieszenia zdobyła Płaszowianka.

KRAKÓW — ŁÓDŹ 3:2 (1:1).

W ramach zlotu odbyły się zawody międzymiastowe pomiędzy robotniczemi reprezentacjami Łodzi i Krakowa. Gra prowadzona przez cały czas fair obfitowała w wiele ciekawych momentów. Przyczem Kraków zdołał zapewnić sobie zwycięstwo dopiero w ostatnich minutach.

NAPRZÓD (CHORZÓW) — ZAKRZOWIANKA (KRAKÓW) 3:1.

Na zakończenie zlotu odbyło się spotkanie pomiędzy mistrzami robotniczymi Krakowa i Śląska o mistrzostwo ZRSS. w grupie IV. Zwycięstwo odniosła drużyna śląska. Na graczach Zakrzowianki znać było przemęczenie turniejem piłkarskim, dzięki czemu musieli ulec przeciwnikowi.

Wieczorem po zakończeniu imprez sportowych przemawiali: t. t. Ciołkosz i Drobner.

Poczem tow. Matula dokonał zamknięcia zlotu.

Jeżeli rozchodzi się o charakterystykę zlotu, to trzeba go uważać za imprezę udaną, poza drobnemi niedociągnięciami, któremi było przeładowanie programu, dzięki czemu zlot został zamknięty, gdyż już było dość ciemno.

Zlot spełnił swe zadanie propagandowe w zupełności, to nie ulega kwestji.

Zadaniem R. S. K. O. jest umiejętne wykorzystanie obecnej sytuacji, a wkrótce okręg krakowski stanie się niewątpliwie jednym z najsilniejszych w ZRSS.

Na marginesie zlotu trzeba dodać, że nie uzyskano zniżek kolejowych i szereg organizacyj zamiejscowych musiało ograniczyć się do wysłania tylko reprezentacji.

r. p.

Dnia 10 b. m. o godz. 17 mecz piłki nożnej

Hakoah — Warszawa

(Wiedeń) (reprezentacja robotnicza)

o godz. 15 trzecie decydujące spotkanie o wejście do kl. A.

T. U. R. Wisła — Wecker

Oba mecze na boisku R.K.S. „Skra"

Przed meczem z Hakoahem wiedeńskim

W niedzielę na boisku Skry odbył się mecz trening między dwoma zespołami piłkarskiemi Warszawskiego Sportowego Komitetu Okręgowego przed meczem z drużyną Hakoahu wiedeńskiego, które to spotkanie odbędzie się już w najbliższą sobotę.

Obserwując grę zespołów, które wystawił tow. Skarżyński, chcemy oddać głos opinji, z jaką spotkaliśmy się po meczu. Podkreślić należy, że obydwa teamy grały w dniu dzisiejszym bardzo ambitnie, demonstrując grę obfitującą w cały szereg ładnych momentów. Tow Skarżyński jako kapitan sportowy oświadczył, że zadanie w meczu sobotnim z Hakoahem będzie dla nas ciężkie. Szereg graczy mamy na urlopach poza Warszawą, z których nie będziemy mogli skorzystać. Mimo to trzeba się będzie starać o sprowadzenie do Warszawy najpotrzebniejszych. Dlatego to koniecznie trzeba ściągnąć do Warszawy tow. Wybrańskiego i Szulzyngiera. Pierwszych z nich wzmocni znacznie pomoc, drugi zaś napad. Na sobotę zdecydował kap. związkowy zestawić skład reprezentacji Robotniczej Warszawy następująco:

bramka: Kerensztajn (Hapoel);

obrona: Hirsz (Jutrznia Błonie, Bentkowski (Elektryczność);

pomoc: Klimkiewicz (Sarmata), Wybrański (Skra), Plewicki (Skra);

atak: Szulzyngier (Gwiazda), Lasek (Skra), Świątkiewicz (Sarmata), Frajman (Gwiazda), Raczyński (Znicz);

zapasowi: Gruszka (Gwiazda), Smosarski II (Skra), Sieczkowski (Sarmata), Szlosberg (Czarni), Dylewski (Sarmata), Wolkenbrat (Hapoel).

Sądzimy, iż w tym składzie drużyna nasza powinna zagrać ładnie. Nie chcemy mówić nic o wyniku meczu, który dla każdego będzie zagadką, tembardziej, że nie mamy możliwości pośredniego porównania sił.

Jedno jest pewne, że drużyna walczyć będzie bardzo ambitnie i da wszystko z siebie aby zademonstrować ładną grę.

Niedziela na boiskach

WALASIEWICZÓWNA W FANTASTYCZNEJ FORMIE.

W niedzielę, odbyły się w Warszawie zawody lekkoatletyczne, zorganizowane przez W. O. Z. L. A.

W zawodach tych startowała m. in. Walasiewiczówna, która wykazała fantastyczną formę. W biegu na 100 m. startując w słabej konkurencji, wyrównała swój własny rekord światowy, uzyskując wynik 11,7 sek.

W biegu na 200 m. Walasiewiczówna ustanowiła nowy rekord świata, uzyskując wynik 23,6 sek. Wynik ten lepszy jest od dotychczasowego rekordu świata, należącego również do Walasiewiczówny o 0,2 sek.

MECZE LIGOWE.

Wczoraj odbyły się 4 dalsze mecze o mistrzostwo Ligi.

W Warszawie Pogoń pokonała Polonję 4:2 (0:0).

W Krakowie Warszawianka niespodziewanie wygrała z Garbarnią 1:0 (1:0).

W Poznaniu Warta zwyciężyła Wisłę 3:2 (2:0).

Derby Śląskie, mecz Ruch — Śląsk wygrał Ruch 4:2 (2:1).

O WEJŚCIE DO LIGI.

W meczach o wejście do Ligi Union Touring (Łódź) rozgromiła warszawską Skodę 6:1 (2:1). a WKS Śmigły wygrał ponownie z Kotwica (Pińsk) 2:1 (1:1).

UJPESTI ZWYCIĘŻA NIEZNACZNIE CRACOVIE.

W Krakowie odbyło się w niedziele sensacyjne spotkanie piłkarskie pomiedzy czołową drużyną wegierską Ujpestii z Budapesztu a Crocovią. Mecz zakończył sie nieznacznem zwycięstwem Węgrów 3:2 (1:0).

SUKCESY POLSKCH TENISTÓW W HAMBURGU.

W Hamburgu rozpoczęły się międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Niemiec przy udziale rakiet 17 państw. Z Polski startują Jędrzejowska, Volkmer - Jacobson, Hebda i Tarłowski. Jak dotychczas wyeliminowana została jedynie Volkmer-Jacobson, tkóra przegrała z Niemką Weber 4:6, 4:6.

Jędrzejowska wygrała walkowerem z Niemką Blumfeld — Haepp.

Hebda pokonał łatwo Niemca Schustera 6:0, 6:2, 6:0.

W drugiem spotkaniu Hebda spotkał się z Niemcem dr. Tüblonem, bijąc go po cztero-setowej walce 9:7, 4:6, 6:2, 6:0.

Pierwszym przeciwnikiem Tarłowskiego był Niemiec Pachaly. Zwyciężył Tarłowski 6:2, 6:3, 6:3.

W spotkaniu z Węgrem Bano — Tarłowski odniósł również zwycięstwo 7:5, 6:2, 9:7.

WIOŚLARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI.

W niedzielę na torze regatowym w Brdyujściu pod Bydgoszczą, zakończone zostały dwudniowe wszechpolskie regaty o mistrzostwa Polski. Wyniki niedzielne przedstawiają się jak nastepuje:

jedynki pań: 1) Plewakowa (Śmigły Wilno) 5:40,8 s.;

czwórki pań: 1) Warsz. KW. 4:59,2 s.:

czwórki panów: 1) Bydgowskie TW. 6:31,4 s.;

dwójki bez steru: 1) Warsz. TW. 7:00,4 s.,

ósemki młodszych: 1) AZS Poznań 5:49,8 s.:

dwójki: 1) KW. 04 Poznań 7:19 s.; TW. 7:36 s.;

jedynki: 1) Verey (AZS) Kraków 6:42,2 s.;

czwórki bez steru: 1) Warsz. TW. 5:37,8 s.;

dwójki podwójne: 1) (AZS) (Verey — Ustupski) Kraków — 5:58.2

ósemki: 1) Bydgoskiee TW. 5:33.8 s., 2) Kaliskie TW. 5:38 s., 3) Kolejowe PW. Bydgoszcz 5:39 s., 4) KW. Wisła Warszawa.

Na pływalni „Skry"

W ubiegłą sobotę odbyły się zawody wewnętrzno klubowe RKS. Skra o charakterze treningowym. Zawody były dość licznie obesłane i wypadły nadzwyczaj udatnie.

Wyniki techniczne:

100 metrów stylem klasycznym: 1) Jankowski 1.30, 2) Żurawin, 3) Wertheim.

50 mtr. stylem klasycznym dla kobiet: 1) Laks — 50, 2) Lembergerówna.

100 mtr. stylem dowolnym: 1) Żurański 1.20, 2) Gębicki, 3) Dudziński.

800 mtr. 16.29, 2) Brzeziński — 17.29, 3) Wertheim, 4) Żurawin, 5) Lembergerówna, 6) Wojtczak.

Na obozie „Gwiazdy"

W przepięknej dolinie Roztoki, koło Rytra, rozbity został, wzorem lat ubiegłych, obóz sportowy „Gwiazdy".

Kto raz był w tej okolicy nikt nie zapomni tych wspaniałych wrażeń, jakie odniósł, obserwując otoczenie obozu. Natura wystąpiła tu w całem swem bogactwie.

Uczestnicy obozu pomieszczeni są w sześciu góralskich chatach, które noszą nazwy dzielnic Warszawy jak: Wola, Marymont i t. d. w zależności od tego, z jakiej części mieszczą uczestników.

Na środku polany boisko do siatkówki i koszykówki, oraz plac do gimnastyki.

Plan zajęć przewiduje gimnastykę ranną, gry sportowe, wycieczki do pobliskich miejscowości, a nawet i dalsze, jak Zakopane, Pieniny, Krynica i t. d., no i wreszcie... „repetę", t. zn. posiłek.

Gdy rano na gimnastyce tow. Cyplewski nałamie wszystkim kości, a później wyganiają się za piłką, czy też zrobią „lekki" spacer kilka kilometrów po górach — to nic dziwnego, że „gwiaździarze" mają szalony apetyt i dopominają się głośno o „repetę", której zresztą zapobiegliwa gospodyni, tow. Stolarska, nie skąpi.

Humor na obozie doskonały, repertuar piosenek niewyczerpany. Nietylko znanych, ale nawet własnych utworów.

Między innemi ułożono parodję, która opiewa wszystkie zalety i wady obozu, kierownictwa i uczestników.

To też dwa tygodnie spędzone na obozie dają duże korzyści i należny, po całorocznej ciężkiej pracy robotnika, wypoczynek.

Nic dziwnego, że gdy przychodzi koniec, wszyscy z żalem żegnają obóz, gdzie tyle miłych wrażeń zostawiają za sobą i ciężko jest wracać do domu.

Z tem mocniejszem postanowieniem wszyscy zamierzają wrócić na rok przyszły.

X.

Ostatni obóz

Tegoroczny sezon obozowy ZRSS. dobiega końca.

Po szeregu obozów dla instruktorów gier sportowych i lekkiejatletyki, jakie zorganizowano w szeregu miejscowości w roku bieżącym, jako ostatni zorganizowany będzie obóz dla kierowników i sekretarzy.

Obóz ten ma na celu zapobiec brakowi kierunków wśród robotniczych klubów sportowych, których brak daje się odczuwać szczególniej wśród klubów prowincjonalnych w małych miasteczkach.

Kluby winny więc dopilnować, aby z każdego przynajmniej jeden członek przeszedł ten kurs, co w przyszłości ułatwi wielu pracę organizacyjną.

Obóz mieścić się będzie w I ośrodku Morskim przy ZRSS. i ZZK. w Wielkiej Wsi — Hallerowo i trwać będzie w czasie od 16 do 31 sierpnia. Koszta wynosza 28 złotych, prócz tego uczestnicy otrzymują 81 proc. zniżki kolejowej przy przejeździe w obie strony.

Zapisy przyjmuje sekretarjat Z. R. S. S. — Warszawa, Czerwonego Krzyża 20, pokój 62, telefon 2-31-95 oraz poszczególne RSKO.

Piłka nożna

SKRA — GWIAZDA 2:2 (2:0).

W ubiegłą sobotę, korzystając z przerwy w mistrzostwach R. P. A. powyższe kluby rozegrały zawody towarzyskie. Obie drużyny wystąpiły z kilku graczami rezerwowymi.

Gra toczyła się przy wyraźnej przewadze Skry, mimo, że Gwiazda technicznie wypadła lepiej. Do przerwy Skra zdobywa dwie bramki przez Laska w tem jedną z karnego. Po przerwie w dalszym ciągu Skra przeważa, jednak wyniku nie potrafi podwyższyć. Pod koniec drugiej połowy Gwiazda otrząsa się z narzuconej przewagi, zaczyna grać lepiej i udaje się jej uzyskać wynik remisowy. Bramki padają ze strzałów Baumberga i Frajmana, przyczem ostatnia zdobyta zostaje w ostatnich sekundach gry.

Gra ładna, prowadzona była fair.

Sędzia p. Romanowski wypadł nienadzwyczajnie.

TUR. WISŁA — MARATON 2:1 (0:1).

Niedzielne spotkanie przyniosło ciężko wywalczone zwycięstwo drużynie turowej w pierwszej połowie widać przewagę techniczną Maratonu, który zdobywa jedyną bramkę. Podyktowany dla tej drużyny karny, przytomnie obronił bramkarz TUR i Wisły. TUR. Wisła gra w tej części meczu dość chaotycznie, na graczach widać poddenerwowanie, natomiast po przerwie dało się zaobserwować, że lepiej wytrzymują tempo i coraz częściej zaczynają zagrażać bramce Maratonu.

W wyniku Wisła zdobywa dwie bramki i schodzi z boiska jako zwycięzca. TUR. — Wisła nie wykorzystał rzutu karnego.

Mistrzostwa kl. B i C. R.P.A.

Rozgrywki o mistrzostwo kl. A na rok 1934-35 zostały już zakończone i jest przesądzone zarówno samo mistrzostwo, jak i kto spada do niższej klasy.

Natomiast w kl. B. wre zacięta walka o tytuł mistrza tej klasy i awans do wyższej.

W klasie B mamy w tej chwili sześć klubów: TUR. — Wisła, Maraton, Weker, Turowianka, Union, Jutrznia (Błonie). Najpoważniejszymi kandydatami do kl. A były: TUR. Wisła i Maraton.

W ostatniej jednak chwili nie obeszło się bez niespodzianek. Maraton przegrał z Turowianką, mając już w zanadrzu jeden przegrany mecz z TUR.-Wisłą; natomiast TUR.-Wisła przegrał oba mecze z Wekerem.

Tym sposobem Wekerowi udało się dojść grupy czołowej i szanse wszystkich trzech kandydatów wyrównały się.

Z pozostałych klubów ani Jutrznia, ani Turowianka, już nie mają szans na zdobycie mistrzostwa, natomiast Union wogóle żadnej roli w klasie B nie odgrywa, przegrywając wszystkie mecze, względnie oddaje walkowerem

Obecnie dzięki zwycięstwu T. U. R. — Wisła nad Maratonem o wejście do kl. A, zadecyduje trzecie spotkanie tejże z Wekerem, który posiada równą ilość punktów. Zawody powyższe odbędą się w najbliższą sobotę o godz. 3 p. p., jako przedmecz meczu Hapoel — Warszawa na boisku Skry.

W klasie C jest 10 klubów, które mistrzostwa rozgrywają w 2-ch grupach.

Na pierwsze miejsce pierwszej grupy wysunął się RKS. Naprzód —Brwinów, w grupie drugiej, sprawa nie jest jeszcze rozstrzygnięta, gdyż jednakowe szanse mają Zryw i Bojer.

Ponieważ istnieje projekt powiększenia ilości klubów kl. B do dziesięciu, obaj mistrzowie grup wejdą do wyższej klasy, oraz wicemistrzowie rozegrają mecz kwalifikacyjny o wejście do tejże klasy.

Ostatecznego rozstrzygnięcia tych spraw należy spodziewać się w tych dniach, tak, że już na początku września zarówno kl. B. jak i C rozpoczną rozgrywki o mistrzostwo na rok 1935-36.

R.K.S. „Świt" w Łapach

Co roku w miesiącach sezonu letniego, wydział sportowy przy Zw. Zaw. Kol. pragnąc przyjść z pomocą tym klubom zetzetkowskim, które nie posiadają własnych instruktorów — wysyła do poszczególnych klubów na pewien okres czasu instruktora Robotniczego Ośrodka W. F. — przy ZZK. tow. Boskiego, który na miejscu przeprowadza kursy wyszkoleniowe kursy w poszczególnych gałęziach sportu i służy radą w pracy organizacyjno - sportowej.

Kurs taki został ostatnio przeprowadzony w Łapach na terenie klubu R. K. S. Świt przy tut. Kole ZZK. Na ćwiczenia uczęszczało codziennie przeszło 60 członkiń i członków klubu ćwicząc w następujących godzinach: g. 10 — 12 sekcja żeńska lekkoatletyczna, 14 — 16 sekcja młodzików, 16—18 sekcja męska lekkoatletyka, 18 — 19.30 sekcja męska i żeńska gry sportowe, 19.30 — 21 sekcja bokserska.

W programie obok zajęć praktycznych, szereg godzin poświęcono na referaty o tematach: Ideologja sportu robotnicizego i jego struktura organizacyjna, rozwój i praca w klubach sportowych zetzetkowskich oraz techniczno - sportowe.

Przy klubie została ostatnio założona sekcja bokserska, która dysponuje własną ralą, oraz mając świetny materjał wśród zawodników, pragnie już w roku bieżącym brać udział w zawodach drużynowych swego okręgu. Również sekcja lekkoatletyczna kobieca i męska pilnie ćwicząc, pragnie godnie reprezentować swój klub na mistrzostwach ZRSS., które w roku bieżącym odbędą się w Warszawie.

Jedyną większą przeszkodą w pracy klubu, to brak na najbliższem terenie innych klubów z którymi można by było przeprowadzać zawody. W czasie kursu urządzono zawody lekkoatletyczne i gier sportowych o mistrzostwo klubu (wyniki podajemy niżej).

Na zakończenie kursu z inicjatywy ćwiczącej młodzieży urządzono herbatkę, na której byli obecni członkowie zarządu tut. Koła ZZK., bratnich organizacyj oraz wszyscy członkowie klubu.

W miłym i wesołym nastroju przy pogawędce, śpiewie pieśni robotniczych i tańcach bawiono się ochoczo do późnych godzin wieczorowych, a następnie serdecznie żegnano odjeżdżającego instruktora.

WYNIKI ZAWODÓW LEKKOATLETYCZNYCH O MISTRZOSTWO R.K.S. ŚWIT W ŁAPACH.

W zawodach brało udział 35 członkiń i członków klubu. W czasie zawodów stale padał deszcz, który w dużym stopniu wpłynął na pogorszenie wyników.

Konkurencje kobiece: bieg 60 mtr. 1) Dziemianowiczówna 9.2, 2) Łapińska 9.2, 3) Żywolewska 9.6. Skok w dal: 1) Żywolewska 3.54, 2) Godlewska 3.43, 3) Dziemianowiczówna 3.25. Rzut kulą: 1) Dziemianowiczówna 6.68, 2) Falkowska 6.29, 3) Żywolewska 5.80. Rzut dyskiem: 1) Dziemianowiczówna 21.25, 2) Falkowska 19 75, 3) Żywolewska 19.40.

Konkurencje męskie: Bieg 100 mtr. (nie na bieżni): 1) Kretowicz J. 12.9, 2) Kaszper, 3) Bartold. Skok w dal: 1) Domański 5.19, 2) Kretowicz St. 5.05, 3) Ryżow 5.03. Rzut kulą 8 kg.: 1) Kaszper 8.89, 2) Kretowicz 7.79, 3) Karpiesiuk 7.44. Rzut dyskiem: 1) Kaszper 28.28, 2) Szczytkowski 26.57, 3) Kretowicz 25.46. Siatkówka: I drużyna — II drużyna 2:1, drużyna młodzików — drużyna żeńska 2:1. Sędziował tow. instr. Boski, Kuzin, Rypczyński i Karpiesiuk.

W ŚRODĘ, 7 B. M. O GODZ. 19 POSIEDZENIE W. R. S. K. O. OBECNOŚĆ CZŁONKÓW OBOWIĄZKOWA.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.